Cypis, Świąt nie będzie (Patologiczna Kolęda)

Ja pier* twoje karpie najebany babcie szarpie
wole zajebać węgorza lotać jak jebana koza.
Biały kur* odrzutowiec wjechał jak świeży makowiec
Wjechał jak dziadek w babcie Kevin w domu nasrał w kapcie
Ja pier* co za święta gorszych nikt już nie pamięta
Matka płacze,tata pije a siocha na chu* wyje
który fagas już w tym roku? dziadek pyta dziadek w szoku
Dziadek chyba ma przed zawał nie oddycha to nie kawał

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są
a ja kur* najebany w igloo rucham ją
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna
Ona napalona w chu* liże mego sopla

Młodszy brat chce Mikołaja z podniecenia głaszcze jaja
Płacze, piszczy, drapie meble weź się powieść na omegle
Co tak jebie? krak się pali? wuja ciotkę w piz* wali
W sumie to mam wyjebane zaraz będzie posypane
dla relaksu pół gramika wjeżdżaj w nosek locho dzika
nie chce jeść wolę ćpać białe święta kur* mać
Jeśli jesteś zwariowana to pokulej se bałwana
ulep igloo i dwie kulki dziś zamarzną twoje dziurki

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są
a ja kur* najebany w igloo rucham ją
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna
Ona napalona w chu* liże mego sopla

Gdzie mikołaj? gdzie prezenty? gruby chu* przywieź skręty
patrze a ta kur* leci i przykur* w małe dzieci
rozpier* taty fiata co za chu* morda wąsata
Najebany siedzi w sankach śpi jak żule po przystankach.
Jestem pewny świąt nie będzie bo mikołaj na kolędzie
cały rok impreza trwa a renifer w krzakach sra.
Alkoholik nie mikołaj tak na niego dziecko wołaj
W dupie wszywka w nosie biało renifera wziął w kakao

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są
a ja kur* najebany w igloo rucham ją
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna
Ona napalona w chu* liże mego sopla

Pale zioło i jem ciastka zaraz będzie pierwsza gwiazdka
leje łychę do kubeczka bo przygasam jak świeczka
W ch* mam dzisiejsze jadło coś by się lepszego zjadło
jakaś pikse albo grzybka plus do tego mokra ci*
Coś nakur* mi do okna może koleżanka mokra ?
No nie wierze! elfy dwa pytam się kto dragi ma
Ja pier* ale uszy taki hejt elfów nie ruszy
są gotowi na pociski lubią wychlać dobrą łyski

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są
a ja kur* najebany w igloo rucham ją
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna
Ona napalona w chu* liże mego sopla